

Sygnatura akt VIII C 2141/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący S.S.R. Małgorzata Sosińska-Halbina

Protokolant sekr. sąd. Izabella Bors

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2015 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa M. F.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółki Akcyjnej

o zadośćuczynienie

1. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 16 czerwca 2015 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 500 zł (pięćset złotych) tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych;
4. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu.

Sygn. akt VIII C 2141/15

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 12 maja 2015 roku powód M. F., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 lutego 2015 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu strona powodowa wskazała, że w dniu 3 grudnia 2013 roku w K. doszło do wypadku drogowego, na skutek którego śmierć poniosła ciotka powoda H. F.. Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi sprawca zdarzenia D. T. został skazany za w/w czyn na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Pojazd, którym kierował sprawca zdarzenia był w jego dacie ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...). Śmierć ciotki była dla powoda ogromnym wstrząsem, łącząca ich więź miała bowiem bliski i szczególny charakter. Zmarła zamieszkiwała z powodem od chwili jego narodzin, będąc dla niego „drugą matką”. Opiekowała się nim w dzieciństwie, była obecna w ważnych dla niego chwilach, a po śmierci matki powoda w 1997 roku zastępowała mu jego rodzicielkę. Powód zgłosił szkodę ubezpieczycielowi pismem z dnia 31 grudnia 2014 roku. Decyzją z dnia 2 lutego 2015 roku pozwany odmówił uznania roszczenia. Jako podstawę dochodzonego roszczenia powód wskazał przepis art. 24 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

(pozew k. 3-6)

Postanowieniem z dnia 26 maja 2015 roku powód został zwolniony od kosztów sądowych w całości.

(postanowienie k. 17)

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, reprezentowana przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu strona pozwana wskazała, że w toku postępowania likwidacyjnego powodowi została wypłacona kwota 728 zł tytułem zwrotu kosztów przebudowy nagrobka. Brak było natomiast podstaw do wypłaty powodowi zadośćuczynienia. W ocenie pozwanego zmarła nie należała do kręgu najbliższych członków rodziny powoda, co wyklucza zastosowanie przepisu art. 446 § 4 k.c. Niezależnie od powyższego powód nie wykazał, aby śmierć ciotki miała na niego taki wpływ, który uzasadniałby wypłatę zadośćuczynienia. Powód nie korzystał ze specjalistycznej pomocy, nie został również osamotniony na skutek śmierci ciotki, posiadał bowiem własną rodzinę, która mogła udzielić mu wsparcia. Ponadto pozwany zakwestionował żądanie powoda w zakresie zapłaty odsetek ustawowych od dnia sprzed dnia wyrokowania podnosząc, że prowadziłyby to do nieuzasadnionego uprzywilejowania wierzyciela kosztem dłużnika.

(odpowiedź na pozew k. 19-22)

W toku dalszego postępowania pełnomocnicy stron podtrzymali dotychczasowe stanowiska procesowe, przy czym na rozprawie w dniu 21 października 2015 roku pełnomocnik powoda jeszcze raz podkreślił, że swoje roszczenie powód wywodzi nie z art. 446 § 4 k.c. ale art. 24 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

(protokół rozprawy k. 94-98)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 3 grudnia 2013 roku, w godzinach porannych, w miejscowości K. doszło do wypadku komunikacyjnego, na skutek którego śmierć poniosła ciotka powoda H. F.. Kierujący samochodem ciężarowym marki M. D. T. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem ciężarowym – śmieciarką marki M. (...) o nr rej. (...) nie zachował szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru cofania, nie upewnił się, czy za pojazdem nie znajduje się jakaś osoba i przejechał najpierw tylnym, a później przednim kołem pojazdu przez głowę znajdującej się na jezdni, a wcześniej idącej poboczem pieszej H. F., czym nieumyślnie spowodował wypadek drogowy, w wyniku którego piesza H. F. poniosła śmierć na miejscu zdarzenia.

Za opisany czyn D. T. został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi z dnia 30 października 2014 roku na karę jednego roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres trzech lat.

(kserokopia wyroku k. 47-48, okoliczności bezsporne)

Pojazd kierowany przez D. T. w dacie zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...).

(informacja z (...) k. 49, okoliczności bezsporne)

H. F. była ciotką powoda, siostrą jego ojca. Zmarła nigdy nie założyła własnej rodziny. Powód mieszkał z ciotką w jednym domu od urodzenia. H. F. była jego matką chrzestną, pomagała w wychowaniu powoda opiekując się nim oraz jego siostrą w czasie gdy ich rodzice musieli wykonywać prace związane z prowadzeniem gospodarstwa. M. F. zawsze

mógł liczyć na wszelką pomoc H. F., także finansową. Zmarła uczestniczyła zarówno w życiu codziennym powoda - wspólnie jadali posiłki, pomagali sobie, jak również w każdym ważnym wydarzeniu w jego życiu. Razem spędzali święta. Zawsze była przez niego traktowana jako najbliższa rodzina, powód traktował ją jak „drugą matkę”. Zmarła partycypowała w wydatkach związanych z utrzymaniem domu i gospodarstwa, w którym zamieszkiwała wspólnie z powodem i jego rodziną, gdy zaś jej brakowało środków finansowych takiej pomocy udzielał jej powód. M. F., w razie potrzeb, zawoził

ją do lekarza albo w inne, dalsze miejsce, w którym chciała coś załatwić. Gdy powodowi urodziły się dzieci H. F. pomagała w opiece nad nimi, dzięki czemu żona powoda mogła wrócić do pracy. Po nagłej śmierci matki powoda w 1997 roku H. F. całkowicie przejęła jej obowiązki w gospodarstwie, co stanowiło ogromną pomoc zarówno dla powoda, jak i dla jego ojca. Bliska więź łącząca powoda z ciotką pozwoliła jednocześnie uporać się powodowi ze stratą matki. Gdy ojciec powoda poważnie zachorował H. F. przejęła nad nim opiekę, przygotowywała mu posiłki, podawała lekarstwa, pomagała w wykonywaniu wszelkich czynności związanych z higieną, czy też wykonywaniem ćwiczeń. Ojciec powoda zmarł w 2012 roku. Od tego czasu mieszkali razem w trojkę: powód, jego żona oraz H. F.. Udzielana przez zmarłą pomoc znacznie odciążała powoda pozwalając mu na kontynuowanie pracy zarobkowej. Pomiędzy powodem a jego ciotką nie dochodziło do żadnych spięć, kłótni. Byli zżytą, kochającą się i szanującą rodziną.

Pomimo wieku, w dniu zdarzenia H. F. miała 81 lat, cieszyła się ona dobrym zdrowiem. Była osobą całkowicie samodzielną i aktywną, zawsze chętną do pomocy najbliższym.

M. F. był bezpośrednim świadkiem zdarzenia, w wyniku którego H. F. poniosła śmierć. Wypadek wydarzył się 30-40 metrów od posesji powoda w czasie, gdy ten znajdował się na podwórzu. Powód widział zmarłą zaraz po zdarzeniu, okrywał jej zwłoki. On zajmował się organizacją pogrzebu zmarłej.

Powód nie pogodził się ze śmiercią ciotki, pierwsze miesiące po wypadku były dla niego bardzo ciężkie, tym bardziej że nie żyli już jego rodzice. W jego zachowaniu były widoczne smutek i przygnębienie, mówiąc o zmarłej często nie potrafił powstrzymać płaczu. Stan ten utrzymuje się do dnia dzisiejszego. Powód nie korzystał z pomocy psychologa, przez pierwsze miesiące po zdarzeniu zażywał jednak tabletki uspokajające.

M. F. regularnie, co tydzień chodzi na cmentarz na grób ciotki. W domu wystawione jest jej zdjęcie, a w zajmowanym przez nią pokoju cały czas są jej rzeczy.

(dowód z przesłuchania powoda k. 97-98, zeznania świadka A. N. k. 95-96, zeznania świadka I. B. k. 96-97, oświadczenie powoda k. 58-59, okoliczności bezsporne)

Powód M. F. ma 57 lat. Mieszka wraz z żoną w gospodarstwie należącym kiedyś do jego rodziców. Ma dwoje pełnoletnich dzieci, które od kilku lat, już przed śmiercią H. F., zamieszkują osobno.

(okoliczności bezsporne)

Pismem opatrzonym datą 31 grudnia 2014 roku powód, reprezentowany przez (...) Centrum (...), zgłosił pozwanemu roszczenie o zapłatę kwoty 30.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią najbliższego członka rodziny, wskazując jako podstawę prawną żądania przepis art. 446 § 4 k.c.

Decyzją z dnia 2 lutego 2015 roku pozwane Towarzystwo odmówiło wypłaty zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. na rzecz powoda. Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. w uzasadnieniu swojej decyzji podniosło, że zmarła H. F. nie była dla powoda najbliższym członkiem rodziny w rozumieniu powołanego przepisu.

(zgłoszenie szkody k. 31-33, pismo k. 63, decyzja k. 67-68; okoliczności bezsporne)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako niesporny, bądź w oparciu o dowody z powołanych dokumentów, których prawdziwości nie kwestionowała żadna ze stron procesu. Podstawę ustaleń faktycznych stanowiły ponadto

logiczne, spójne i korespondujące ze sobą w odpowiednim zakresie zeznania zarówno świadków A. N. i I. B. jak i powoda, których wiarygodność nie była poddawana w wątpliwość przez żadną stronę pozwaną.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo podlega uwzględnieniu w części, tj. co do kwoty 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 czerwca 2015 roku do dnia zapłaty.

W przedmiotowej sprawie zdarzeniem wywołującym szkodę niemajątkową na osobie, której naprawienia dochodził powód był wypadek drogowy, do którego doszło w dniu 3 grudnia 2013 roku w K., na skutek którego śmierć poniosła ciotka powoda H. F.

Zgodnie z treścią art. 436 § 1 k.c., odpowiedzialność samoistnego posiadacza za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu kształtuje się na zasadzie ryzyka, przy czym bezspornym jest, że sprawca wypadku kierujący samochodem ciężarowym był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń.

Odpowiedzialność pozwanego w stosunku do powoda wynika z zawartej umowy ubezpieczenia OC pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym

(...). W świetle art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia.

Powód, na co wprost wskazywał w treści pozwu i później konsekwentnie podkreślał, wywodzi swoje roszczenie z przepisów art. 448 k.c.

w zw. z art. 24 § 1 k.c.. W myśl pierwszego z powołanych przepisów, w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się. Z kolei przepis art. 24 § 1 k.c. stanowi, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Od dnia 3 sierpnia 2008 roku, na mocy wprowadzonego ustawą z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731), § 4 przepisu art. 446 k.c., Sąd może również przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Wskazana nowelizacja art. 446 k.c., pozwalająca na przyznanie zadośćuczynienia w warunkach określonych § 4, rozwiązała problem mieszanego ujęcia odszkodowania w dawnym brzmieniu art. 446 § 3 k.c., ujmującego zarówno elementy szkody majątkowej, jak i niemajątkowej. Aktualnie możliwość kompensaty krzywdy wynika wprost z brzmienia art. 446 § 4 k.c. W tym przypadku chodzi o wynagrodzenie szkody niemajątkowej po utracie osoby bliskiej – zmarłej wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia.

Opisana nowelizacja art. 446 k.c. nie pozbawiła jednak mocy obowiązującej przepisu art. 448 k.c. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 lipca 2011 roku (III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10), skutkiem wprowadzonej noweli jest możliwość dochodzenia przez osoby najbliższe dla zmarłego zadośćuczynienia zarówno na podstawie art. 446 § 4 k.c., jak i na mocy art. 448 k.c., przy czym skorzystanie z pierwszej podstawy prawnej jest prostsze, gdyż wiąże się z ułatwieniami dowodowymi. W przypadku oparcia żądania na przepisie art. 448 k.c. powód winien wykazać, poza istnieniem formalnych więzi rodzinnych ze zmarłym, istnienie również więzi emocjonalnych. Pogląd ten został

podtrzymany przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 kwietnia 2014 roku (V CSK 320/13, LEX nr 1463645), w który Sąd ten określając relacje między art. 446 § 4 a art. 448 k.c. uznał, że skoro na mocy nowelizacji kodeksu cywilnego, wprowadzającej art. 446 § 4 k.c. do porządku prawnego, nie został uchylony art. 448 k.c., to należy przyjąć, że - jeśli czyn niedozwolony został popełniony po dniu 3 sierpnia 2008 roku - najbliżsi członkowie rodziny osoby zmarłej mogą dochodzić zadośćuczynienia zarówno na podstawie art. 446 § 4 k.c., jak i na mocy art. 448 k.c.. Natomiast przed dniem 3 sierpnia 2008 roku jedyną podstawą roszczenia o zadośćuczynienie był art. 448 k.c.

i to zarówno dla osób najbliższych, jak i dla innych podmiotów. Również w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2014 roku (III CZP 2/14, OSNC 2014/10/8) Sąd Najwyższy, powołując się na przytoczony wyżej pogląd wyrażony na gruncie uchwały z dnia 13 lipca 2011 roku, jednoznacznie skonstatował, że jest on konsekwentnie i jednolicie przyjmowany w judykaturze Sądu Najwyższego. Wyłącznie pozorny jest przy tym dysonans rysujący się pomiędzy stanowiskiem wyrażonym w uzasadnieniu omawianego postanowienia a jego tezą, w której jednak Sąd Najwyższy nie rozstrzygał, czy po wejściu w życie art. 446 § 4 k.c. osoba bliska dla zmarłego może dochodzić zadośćuczynienia również w oparciu o treść art. 448 k.c., a zaakcentował wyłącznie, że przed nowelizacją art. 446 k.c., podstawę prawną żądania zadośćuczynienia stanowił wyłącznie przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Możliwość dochodzenia zadośćuczynienia w oparciu o treść art. 448 k.c. po nowelizacji art. 446 k.c. została również dopuszczona w orzecznictwie sądów powszechnych (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 18.12.2014 r., VI ACa 193/14, LEX nr 1667648).

Mając na względzie powyższe rozważania Sąd przyjął, że w przypadku zdarzenia zaistniałego po dniu 3 sierpnia 2008 roku osoba najbliższa może dochodzić zapłaty zadośćuczynienia także w oparciu o treść art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Sąd Najwyższy w szeregu judykatów wskazywał, że więzi rodzinne mogą być uznane za dobro osobiste podlegające ochronie na podstawie przepisów

art. 23 i 24 k.c., przy czym dobro to ulega najczęściej naruszeniu przez spowodowanie śmierci osoby najbliższej. Powyższego nie deprecjonuje wprowadzenie przez ustawodawcę, od dnia 3 sierpnia 2008 roku, uprawnień sądu do zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej za doznaną krzywdę (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22.10.2010 r., III CZP 76/10, Biul. SN 2010/10/11; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.05.2011, I CSK 621/10, LEX nr 848128). Tożsamy pogląd wyrażono również w orzecznictwie Sądów powszechnych, jako przykład można wskazać wyrok Sąd Apelacyjny w Łodzi z dnia 29 sierpnia 2013 roku

w (I ACa 359/13, LEX nr 1383481), w którym Sąd wskazał, że szczególna więź rodziców z dziećmi, zasługuje na status dobra osobistego, podlegającego ochronie prawnej przewidzianej przepisem art. 24 § 1 k.c. (tak również: wyrok SA w Szczecinie z dnia 7.02.2014 r., I ACa 660/12, LEX nr 1454624; wyrok SA w Gdańsku z dnia 23.09.2005 r., I ACa 554/05, Palestra 2006/9-10/308).

Wskazać w tym miejscu należy, że pojęcie najbliższego członka rodziny zmarłego nie musi być tożsame z istnieniem faktycznego pokrewieństwa bądź stosunku powinowactwa pomiędzy zmarłym a powodem. Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela pogląd przedstawiony przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 29 listopada 2013 roku (III APa 42/13, Biul. SAKa (...)), że nie jest możliwe kreowanie w oparciu o obowiązujący stan normatywny, jakiegoś uniwersalnego, wiążącego katalogu osób zaliczających

się do kręgu najbliższych członków rodziny zmarłego w rozumieniu omawianych przepisów. Posługując się w/w określeniem dla wskazania kręgu osób, którym potencjalnie przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie, ustawodawca posłużył się bowiem z jednej strony zwrotem niedookreślonym, z drugiej zaś w przepisach brak jest odniesienia do jakichkolwiek innych regulacji, czy to Kodeksu cywilnego, np. dotyczących dziedziczenia ustawowego, które w sposób precyzyjny wskazują na krąg spadkobierców, wyznaczony ze względu na obiektywnie istniejący między spadkodawcą a spadkobiercą stosunek rodzinno-prawny, bez względu na faktyczne relacje jakie łączyły go ze spadkodawcą, czy to Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, które w precyzyjny sposób regulują krąg osób uprawnionych/zobowiązanych z tytułu obowiązku alimentacyjnego, czy też nawet regulacji Kodeksu karnego, który

w art. 115 § 11 definiuje pojęcie „osoby najbliższej” poprzez enumeratywne wymienienie osób spełniających w/w kryterium. Jak zaakcentował Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 czerwca 2011 roku (III CSK 279/10, LEX nr 898254),

o tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa wynikająca w szczególności z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, czy też ewentualnie z powinowactwa. O tym, czy dana osoba jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego przesądza zatem istnienie silnej i pozytywnej więzi emocjonalnej pomiędzy dochodzącym zadośćuczynienia a zmarłym. W tożsamy sposób wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Gdańsku wskazując, że omawianemu pojęciu należy nadawać szerokie znaczenie, przy czym nie można wykluczyć w szczególnych, uzasadnionych konkretnymi okolicznościami wypadkach, że bliska więź o charakterze rodzinnym występująca po stronie powodowej z osobą zmarłą także przyda jej legitymację czynną do dochodzenia zapłaty zadośćuczynienia (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 29.03.2013 r., I ACa 16/13, portal orzeczeń SA w G.; wyrok SA w Gdańsku z dnia 23.12.2014 r., I ACa 638/14 r., I ACa 16/13 zob. także: wyrok SA w Lublinie z dnia 9.04.2015 r., I ACa 861/14, LEX nr 1668614, wyrok Spółce Akcyjnej w K. z dnia 29.11.2013 r., III APa 42/13, Biul. SAKa (...), wyrok SO w Siedlcach z dnia 29.10.2013 r., I C 207/13, LEX nr 1717846). Wykładnię taką, uwzględniającą zmiany społeczno-obyczajowe w stosunkach rodzinnych i ewolucję rozumienia rodziny jako małej grupy społecznej powiązanej poczuciem wspólności, także gospodarczej oraz bliskości osobistej, dopuścił Sąd Najwyższy, podnosząc, że pokrewieństwo nie stanowi wyłącznego kryterium zaliczenia do najbliższych członków rodziny (m.in. wyrok SN z dnia 13 kwietnia 2005 r., IV CK 684/06, OSNC 2006/3/54). W świetle przytoczonego poglądu judykatury za najbliższych członków rodziny niespornie uznaje się m.in. macochę i rodzeństwo przyrodnie (por. wyrok SN z dnia 10.12.1969 r., III PRN 77/69, OSNC 1970/9/160), czy też konkubenta (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 23.12.2014 r., I ACa 638/14, LEX nr 1665074).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd uznał, że pomiędzy powodem a zmarłą H. F. istniała silna i pozytywna więź, wykraczająca poza standardowe więzi łączące bratanka z ciotką, która pozwala zaliczyć ciotkę powoda do grona najbliższych członków jego rodziny. M. F. mieszkał razem z ciotką całe swoje życie, brała ona czynny udział w jego wychowaniu i opiece nad nim. H. F., która sama nie założyła własnej rodziny, zawsze służyła powodowi radą i pomocą, była obecna zarówno w jego życiu codziennym jak i we wszystkich ważnych wydarzeniach. Powód traktował ciotkę jak drugą matkę. Zmarła stanowiła dla niego oparcie po nagłej śmierci matki, a później ojca, pomagała również w wychowaniu jego dzieci. Ponadto partycypowała we wszelkich wydatkach związanych z utrzymaniem domu, w którym wspólnie z powodem zamieszkiwała i prowadziła gospodarstwo domowe. W konsekwencji Sąd uznał, że powód, jako najbliższy członek rodziny zmarłej H. F., może zasadnie domagać się zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. § 1 k.c.. Zastosowanie art. 448 k.c. w przypadku śmierci osoby bliskiej jest uzasadnione w sytuacjach wyjątkowych, kiedy można mówić o tym, że doszło do naruszenia dobra osobistego. Taką szczególną sytuacją będzie niewątpliwie ochrona szczególnego dobra osobistego, jakim jest więź między najbliższymi członkami rodziny (w omawianym przypadku przypominająca więź łączącą matkę z synem) i prawo do niezakłóconego funkcjonowania w pełnej rodzinie. Zdaniem Sądu orzekającego w sprawie, nie ulega wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa, podlega ochronie prawa, zaś więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące strefę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc. Dlatego też, prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi, zdaniem Sądu Rejonowego, dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c.

Orzekając o wysokości zadośćuczynienia Sąd Rejonowy wziął pod uwagę, że jego istotą jest wynagrodzenie szkody niemajątkowej (krzywdy) po utracie osoby bliskiej – zmarłej wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia

i w konsekwencji naruszenie wskazanego wyżej dobra osobistego. Roszczenie to ma na celu pomóc najbliższej rodzinie zmarłego dostosować się do nowej rzeczywistości. Ustalając wysokość tego świadczenia należy mieć na względzie, że przepis

art. 448 k.c. (jak też art. 446 § 4 k.c.) nie wiąże wystąpienia krzywdy ze szkodą ujętą w kategoriach medycznych. W kontekście powyższego uznać należy, że Kodeks cywilny nie odwołuje się do kryterium bólu zakładając, że utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból, który to fakt nie wymaga żadnego dowodu (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 18.06.2014 r., I ACa 479/14, LEX nr 1506323). Istotne są natomiast m.in. rodzaj naruszonego dobra osobistego, stopień jego naruszenia, zakres negatywnych konsekwencji wynikających z faktu naruszenia dobra osobistego,

jak również stopień winy sprawcy naruszenia (por. wyrok SN z dnia 24.01.2008 roku, I CSK 319/07, Monitor Prawniczy 2008/4/172; cyt. wyrok SA w Łodzi z dnia 29.08.2013 r.). Na ogół jednak utrata osoby najbliższej stanowi większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż naruszenie jego innych dóbr osobistych. W świetle powyższego, w judykaturze i piśmiennictwie, wyrażono pogląd, że skoro zadośćuczynienie ma kompensować przedwczesną utratę członka rodziny, a dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty, jest prawo do życia w rodzinie, to najwyższe kwoty zadośćuczynienia powinny być zasądzane na rzecz osób, które na skutek śmierci najbliższego członka rodziny stały się samotne, gdyż nie mają już własnej rodziny. Jako przykład takiej sytuacji wskazuje się roszczenia rodziców, którzy utracili ostatnie dziecko i nie będą mogli już mieć własnych dzieci, a nie posiadają innej bliskiej rodziny (rodziców, rodzeństwa). Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy także mieć na względzie średni przewidywany czas życia zmarłego członka rodziny, zamieszkiwanie ze zmarłym i pozostawanie z nim we wspólnym gospodarstwie domowym, posiadanie przez uprawnionego innych członków rodziny, rodzaj zdarzenia powodującego śmierć osoby najbliższej, jego okoliczności, kwestię wykrycia i ukarania sprawcy czynu niedozwolonego będącego przyczyną śmierci osoby najbliższej. Rozmiar krzywdy determinują również takie czynniki jak poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, czy też stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania. Wyrażnego podkreślenia wymaga przy tym, że dla zaistnienia krzywdy bez znaczenia jest, czy na skutek śmierci osoby najbliższej poszkodowany dostanie rozstroju zdrowia. Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny we Wrocławiu (wyrok z dnia 10.06.2014 r., I ACA 497/14, LEX nr 1500866), rozstrój zdrowia może być rozważany wyłącznie w kategoriach następstw zwiększających zakres krzywdy, a nie okoliczności przesądzającej o jej powstaniu. Krzywda to bowiem cierpienia wywołane utratą osoby bliskiej, doznania o naturze emocjonalnej. Okoliczność jej zaistnienia nie wymaga przy tym wiadomości specjalnych i może być ustalona w drodze dowodów z dokumentów, zeznań świadków i stron. Należy mieć także na uwadze, że choć samo zdarzenie sprawcze, jakim jest śmierć człowieka, ma charakter jednorazowy, to negatywne skutki związane z utratą osoby bliskiej nie są zamknięte w określonych ramach czasowych i nie ograniczają się do ujemnych przeżyć na konkretną datę. Jeśli osobami bliskimi zmarłego są osoby dorosłe, to z reguły krzywda związana z tym zdarzeniem jest uświadamiana przez poszkodowanych od samego początku, od momentu powzięcia wiadomości o śmierci osoby bliskiej, które już samo w sobie jest poważnym wstrząsem psychicznym. Krzywda ta jest wówczas najsilniej odczuwana także z tego względu, że pomiędzy zmarłym i jego bliskimi istnieją trwające często wiele lat określone i to dwukierunkowe więzi rodzinne. Natomiast wraz z upływem czasu ujemne doznania osób dorosłych związane ze śmiercią osoby bliskiej ulegają naturalnemu osłabieniu. Podkreśla się ponadto, że w każdym wypadku wysokość zadośćuczynienia powinna zostać ustalona z uwzględnieniem okoliczności, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej, czy później musi nastąpić. Tym samym zadośćuczynienie przewidziane w powołanym przepisie rekompensuje w istocie jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny (por. m.in. wyrok SN z dnia 7.03.2014 r., IV CSK 374/13, LEX nr 1438653; wyrok SA w Szczecinie z dnia 10.04.2014 r., I ACA 40/14, LEX nr 1466932; wyrok SA w Łodzi z dnia 7.03.2014 r., I ACA 1187/13, LEX nr 1454547; wyrok SA w Łodzi z dnia 28.05.2013 r., I ACA 98/13, LEX nr 1327574; wyrok SA Łodzi z dnia 14.04.2010 roku, I ACA 178/10, OSA 2010/3/24; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 21.02.2013 r., I ACA 60/13, LEX nr 1322898). Zadośćuczynienie winno mieć charakter kompensacyjny, ale jednocześnie wysokość tego świadczenia winna być utrzymana w rozsądnych granicach, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności konkretnego przypadku (cyt. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 10.06.2014 r.). Jak wskazał przy tym Sąd Najwyższy, krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej, dlatego każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego (por. wyrok SN z dnia 10.05.2012 r., IV CSK 416/11, LEX nr 1212823). Należy mieć również na względzie okoliczność, że roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, które zmierza do zaspokojenia szkody niematerialnej, jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia o przyznanie stosownego odszkodowania. Nie wymaga ono wykazania szkody majątkowej polegającej na znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny poszkodowanego, który zmarł wskutek wynikłego z czynu niedozwolonego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21.10.2009 r., I PK 97/09).

Jak wynika z materiału dowodowego zebranego w sprawie powód od najmłodszych lat był bardzo emocjonalnie związany ze swoją chrestną matką – ciotką H. F.. H. F. brała czynny udział w jego wychowywaniu, opiekowała się nim, zawsze służyła pomocą także wtedy, gdy powód był już dorosły. Wytworzyły się między nimi naturalne, pozytywne i głębokie więzi rodzinne, które trwały niezmiennie aż do dnia tragicznego wypadku. Zmarła towarzyszyła powodowi w każdej ważnej dla jego życia chwili, niewątpliwie odcisnęła także pozytywne piętno na kształtującym się w okresie dojrzewania powoda jego charakterze i postawie życiowej, jak również obranych przez niego celach, czy wartościach. Jak wskazano wyżej, H. F. był postrzegana przez powoda bardziej w roli drugiej matki, aniżeli „tylko” ciotki, tak też zresztą postrzegała siebie sama zmarła, co niewątpliwie było związane z tym, że sama nie posiadała własnej rodziny a mieszkając z powodem i jego rodzicami od urodzenia M. F., z pewnością traktowała swojego chrześniaka jak „przyszywanego syna”. Okoliczność ta w ocenie Sądu najwyraźniej zniknęła z pola widzenia pozwanego, który zdaje się nie poddawać jakiegokolwiek głębszej analizie relacji łączących powoda z ciotką, skupiając swoją uwagę na modelowym ujęciu relacji bratanek-ciotka, które to ujęcie w realiach rozpoznawanej sprawy nie może mieć zastosowania. Śmierć ciotki była ciosem dla powoda, M. F. nie pogodził się z tą stratą co prowadzi do wniosku, że zostały spełnione przesłanki z art. 448 k.c. warunkujące przyznanie zadośćuczynienia. Przy ustalaniu wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia wzięto pod uwagę fakt, że na skutek śmierci ciotki powód nie stał się osobą samotną, w dacie wypadku miał żonę i dwoje dorosłych dzieci, których wsparcie niewątpliwie złagodziło przeżycia oraz poczucie krzywdy powoda. Uwzględniono ponadto okoliczność, że powód nie korzystał z pomocy psychologicznej, przy czym wyraźnego powtórzenia wymaga, że brak rozstroju zdrowia u poszkodowanego nie jest przesłanką zaistnienia krzywdy. Chybiony jest zatem argument pozwanego, że brak konsultacji psychologicznej/psychiatrycznej po stronie powoda świadczy o tym, że nie doznał on wstrząsu psychicznego po tragicznej śmierci ciotki. Wręcz przeciwnie w ocenie Sądu nagła, nieoczekiwana i tragiczna śmierć H. F., której powód był na dodatek bezpośrednim świadkiem, pozostawiła trwały ślad w psychice powoda. Nie bez znaczenia dla wysokości przyznanego powodowi świadczenia był ponadto wiek zmarłej, która w dacie zdarzenia miała 81 lat, aczkolwiek i tu zauważenia wymaga, że zmarła cieszyła się dobrym zdrowiem. Z drugiej strony wzięto pod uwagę charakter kontaktów powoda z ciotką, którzy razem zamieszkiwali, prowadzili wspólnie gospodarstwo domowe, byli dla siebie oparciem w trudnych chwilach. Sąd uwzględnił również szczególną, bardzo bliską więź, łączącą powoda z ciotką, odpowiadającą relacji matka-syn, jak również bezpowrotną stratę powoda, a także dramatyzm śmierci H. F.. Kończąc rozważania w omawianym zakresie zaznaczyć należy, że na wysokość przyznanego na gruncie niniejszej sprawy zadośćuczynienia nie mogą mieć wpływu wyroki wydawane w innych postępowaniach cywilnych, jako że każde postępowanie cechuje odrębny stan faktyczny, a cierpienia poszczególnych pokrzywdzonych będące skutkiem śmierci osoby bliskiej, bez dogłębnej analizy tego stanu, nie mogą być ze sobą porównywane.

Wszystkie wskazane powyżej okoliczności przemawiają za koniecznością zasądzenia zadośćuczynienia w umiarkowanej wysokości, która w ocenie Sądu wyraża się kwotą 10.000 zł. Zdaniem Sądu świadczenie w opisanej wysokości jest adekwatne do poniesionej przez powoda krzywdy. Krzywda ma wprawdzie charakter niemajątkowy, dlatego niemożliwym jest przeprowadzenie matematycznego przeliczenia jej zakresu na wysokość należnego świadczenia, ale nie ulega wątpliwości, że zawsze o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy. Zadośćuczynienie, którego domaga się strona powodowa w niniejszej sprawie, służy kompensacji krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, konieczności zasadniczo odmiennego urzędzenia sobie życia. Żądana przez powoda kwota zadośćuczynienia, tj. 20.000 zł, biorąc pod uwagę przytoczone wyżej okoliczności sprawy, które sąd uwzględnia przy tego rodzaju roszczeniu, jest w ocenie Sądu sumą wygórowaną. Wskazać w tym miejscu dodatkowo należy, że zgodnie z treścią przepisu art. 448 k.c., stanowiącego podstawę dochodzonego roszczenia, Sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, ale, co należy podkreślić, Sąd nie jest do tego obligatoryjnie zobowiązany. Sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych (por. wyrok SN z 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/2005, LexisNexis nr (...), OSNP 2007, nr 7-8, poz. 101).

W kontekście powyższych rozważań Sąd zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda M. F. kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 czerwca 2015 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Dokonując ustaleń w zakresie żądania odsetek Sąd nie podzielił stanowiska wyrażonego przez stronę pozwaną, w myśl którego, w przypadku roszczeń o zadośćuczynienie odsetki winny być naliczane dopiero od dnia wyrokowania. Mając świadomość istniejących w judykaturze rozbieżności stanowisk w powyższym zakresie, Sąd Rejonowy podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 lutego 2013 roku (I ACa 1137/12, LEX nr 1286561), zgodnie z którym, wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia – z uwagi na charakter tego świadczenia, które może kompensować zarówno krzywdę istniejącą już w dacie wezwania do zapłaty,

jak i trwającą jeszcze w toku przewodu sądowego – może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Okoliczności niniejszej sprawy, zdaniem Sądu Rejonowego, uzasadniały zasądzenie odsetek ustawowych zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 455 k.c. Zdarzenie powodujące szkodę miało charakter jednorazowy, wpływ czasu pomiędzy wezwaniem do zapłaty a wyrokowaniem nie zwiększał zatem rozmiaru krzywdy w stopniu uzasadniającym odsetki od daty późniejszej, niż wezwanie do zapłaty. Jednocześnie Sąd przyjął, że odsetki należne powodowi winny być naliczane od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu stronie przeciwnej, nie zaś od dnia wskazanego w treści pozwu (tj. dnia następującego po dacie wydania przez pozwanego decyzji o odmowie przyznania zadośćuczynienia). Podkreślić bowiem należy, że zgłaszając pozwanemu szkodę powód, reprezentowany przez podmiot zawodowo trudniący się dochodzeniem odszkodowań tego rodzaju, wprost oparł swoje roszczenie o przepis art. 446 § 4 k.c.. Tymczasem roszczenie pozwu zostało oparte na innej podstawie prawnej,

tj. na przepisie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., a nie na art. 446 § 4 k.c. co podkreślał zawodowy pełnomocnik powoda. W konsekwencji należało uznać, że pierwszym wezwaniem do zapłaty zadośćuczynienia dochodzonego w oparciu o treść

art. 448 k.c. był pozew, który został doręczony stronie pozwanej w dniu 15 czerwca 2015 roku. Podkreślić bowiem należy, że decyzja pozwanego o odmowie przyznania zadośćuczynienia poprzedzająca wniesienie pozwu wprost odnosiła

się wyłącznie do roszczenia opartego o przepis art. 446 § 4 k.c.. Reasumując Sąd uznał, że nie było żadnych przeszkód, aby od dnia 16 czerwca 2015 roku

– a nie dopiero od daty wyrokowania – zasądzić także odsetki za opóźnienie od należnego powodowi świadczenia pieniężnego, świadczenie to bowiem w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi, w dniu w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.) powinno być oprocentowane od tego dnia z tytułu opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.), a nie od dnia wyrokowania (por. wyrok SN z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005/240). W ocenie Sądu Rejonowego wskazać również należy, że wyrok przyznający zadośćuczynienie za doznaną krzywdę ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, nie zaś konstytutywnego. Zobowiązanie z tego tytułu ma charakter bezterminowy, przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje zaś w drodze wezwania wierzyciela skierowanego do dłużnika do spełnienia świadczenia, jeśli tylko wezwanie to zawiera wskazanie żądanej kwoty (por. m.in. wyrok SA w Białymstoku z dnia 11.12.2013 r., I ACa 584/13, LEX nr 1409085; wyrok SA w Poznaniu z dnia 26.09.2013 r., I ACa 693/13, LEX nr 1388893; wyrok SN z dnia 22.02.2007 r., I CSK 433/06, LEX nr 274209). Skoro zatem Sąd na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego rozstrzyga, czy doznane cierpienie i krzywda miały swoje uzasadnienie w momencie zgłoszenia roszczenia, zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowiłoby nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniające go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie Sądu znoszącego obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 26.07.2013 r., I ACa 321/13, LEX nr 1362680). Na koniec wskazać należy, że w obecnej sytuacji ekonomicznej, w warunkach niskiej i stabilnej inflacji odsetki nie mają już charakteru waloryzacyjnego, tym samym zasądzenie odsetek za okres poprzedzający wyrokowanie nie prowadzi do podwójnego odszkodowania (por. cyt. wyrok Spółce Akcyjnej w Ł. z dnia 5.02.2013 r.).

Zgodnie z przepisem art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 k.p.c., mając na uwadze wynik sprawy, Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 500 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych w zakresie połowy nieuiszczonej opłaty od pozwu (powód został zwolniony od kosztów sądowych w całości).

O kosztach postępowania rozstrzygnięto w oparciu o art. 100 k.p.c.

znosząc je wzajemnie między stronami. Jak podnosi się w orzecznictwie, wzajemne zniesienie kosztów procesu między stronami jest słuszne wówczas, gdy obie strony są w takim samym lub zbliżonym stopniu przegrywającym i wygrywającym i zarazem wysokość kosztów każdej ze stron jest zbliżona (por. m.in. postanowienie SN z dnia 11.09.2013 r., III CZ 37/13, LEX nr 1402619; wyrok SA w Lublinie z dnia 13.03.2013 r., I ACa 799/12, LEX nr 1293653; wyrok SO w Nowym Sączu z dnia 14.11.2013r., III Ca 694/13, LEX nr 1716509). Jednocześnie za utrwalony w judykaturze należy uznać pogląd, iż sam charakter roszczenia nie może przesądzać o zastosowaniu art. 100 k.p.c. (por. m.in. cyt. postanowienie SN z dnia 11.09.2013 r.; postanowienie SN z dnia 10.10.2012 r., I CZ 102/12, LEX nr 1232737). Skoro zatem strona powodowa wygrała sprawę w 50%, w takim samym stopniu sprawę wygrał pozwany. Mając powyższe na uwadze, jak również uwzględniając fakt, iż obie strony procesu poniosły jego koszty w porównywalnej wysokości (powód – 2.417 zł, pozwany – 2.400 zł), w ocenie Sądu zaistniały przesłanki do wzajemnego zniesienia kosztów między stronami.